

Sygn. akt I C 2025/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Przemyślu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Maciej Głowacz

Protokolant: Anastazja Sowa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2017 r. w P.

sprawy z powództwa Prokury Niestandardowego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.
przeciwko M. W.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 2025/16

UZASADNIENIE

wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Przemyślu

z dnia 23 lutego 2017 r.

Powód Prokura Niestandardowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. w skierowanym do tutejszego Sądu pozwie, wniósł o zasądzenie od pozwanej M. W. kwoty 519,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, iż na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 marca 2016 r. pierwotny wierzyciel (...) przełał na rzecz Prokury Niestandardowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. dochodzoną pozewem wierzytelność przysługującą mu przeciwko pozwanej z tytułu umowy pożyczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 31 marca 2016 r. na mocy umowy przelewu wierzytelności (...) przełał szereg wierzytelności na rzecz Prokury Niestandardowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.. Powód wpisał wierzytelność przeciwko pozwanej do ksiąg rachunkowych. Powód wzywał pozwaną do zapłaty – bezskutecznie.

Dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 31 marca 2016 r. (k. 7-11), wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej (k. 6), wezwanie do zapłaty (k. 12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Zgodnie natomiast z art. z § 2 tego przepisu w takim wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W orzecnictwie sądów utrwalony został pogląd, nie kwestionowany również w doktrynie, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach. W przypadku stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, Sąd wyrokiem zaocznym oddał powództwo (tak: Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r. I CKU 176/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996 r. I CRN 26/96).

Sąd nie może przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości. W sformułowaniu art. 339 § 2 k.p.c. mowa jest o przyjęciu za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli nie budzą one uzasadnionych wątpliwości co do ich zgodności z prawdą. Ocena zgodności z prawdą twierdzeń powoda następuje **na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy**, skoro tylko taki jest dla sądu dostępny (tak m.in. A. J., Naczelne zasady postępowania cywilnego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego (w:) Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Z. (7-9 października 2005 r.), K. 2006, s. 363 oraz

A. K., M. (...), Nr 4 Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 KPC w postępowaniu procesowym).

Należy również zauważyć, że wymagana zgodność twierdzeń powoda z prawdziwym stanem rzeczy nakłada na sąd obowiązek zbadania czy zachowanie pozwanego i powoda nie są wynikiem dążenia do odniesienia korzyści z wyroku wydanego w procesie fikcyjnym (zmowa stron). Mimo bezczynności pozwanego sąd ma obowiązek do krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń pozwu z punktu widzenia ewentualnej ich **zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy**. W razie nasuwających się wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda sąd przeprowadza z urzędu postępowanie dowodowe, w razie dalszej bezczynności pozwanego – wydaje wyrok zaoczny, oparty na wynikach postępowania dowodowego (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 lipca 1958 r., 3 CR 448/58)

Oczywiście takie ujęcie nie oznacza, że sąd nie może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi z urzędu. Z tych samych względów podstawą wyroku zaocznego nie mogą być oświadczenia faktyczne wzajemnie się wykluczające, jak również okoliczności sprzeczne z charakterem żądania. Jednakże weryfikacji twierdzeń powoda nie można oprzeć jedynie na sprzeczności oświadczeń faktycznych przedstawianych przez powoda, ich sprzeczności z charakterem żądania czy ich antynomii z faktami powszechnie znanymi czy znanymi sądowi z urzędu.

Każde orzeczenie rozstrzygające istotę sporu powinno odpowiadać zgromadzonemu w sprawie materiałowi. Nie można zatem ferować wyroku zaocznego przyjmując za podstawę prawdziwość twierdzeń powoda, jeżeli nie są one zgodne z dowodami znajdującymi się w aktach.

Przeciwna konkluzja, polegająca na tym, że wspomniany przepis dopuszcza ustalenie przez sąd stanu faktycznego na podstawie twierdzeń powoda podanych w pozwie, bez ich poparcia żadnymi dowodami, była by sprzeczna z samą filozofią procesu sądowego, opartego na naczelnej zasadzie

postępowania cywilnego – zasadzie prawdy, jak również z wykładnią systemową przepisów procedury cywilnej.

Stosownie do art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowe zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. ***Aby zweryfikować wyjaśnienia stron co do okoliczności, czy są one zgodne z prawdą sąd musi posiadać dowody, które stosownie do w.w. przepisu strony powinny przedstawić.*** Do powyższego, fundamentalnego przepisu procedury cywilnej odwołują się kolejne przepisy jak choćby art. 232 k.p.c. nakazujący stronom wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne, czy art. 6 k.c. stosownie do którego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Spośród czynności procesowych decydujące znaczenie przypada tym czynnościom, które zmierzają do poznania rzeczywistości w postępowaniu cywilnym - w szczególności do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) – postępowaniu dowodowemu.

Nauka rozróżnia trzy rodzaje faktów wymagających udowodnienia w procesie cywilnym: fakty prawotwórcze jak np. fakt zawarcia umowy, legitymacja czynna powoda i bierna pozwanego, fakty tamujące powstanie prawa np. brak jednego z warunków ważności czynności prawnej i fakty niweczące prawo jak np. fakt zapłaty czy przedawnienie. Obowiązek udowodnienia faktów prawotwórczych ciąży na powodzie, pozostałe na pozwanym.

Przedstawianie dowodów jest podstawowym obowiązkiem we współczesnym procesie kontradiktoryjnym. Ma to odzwierciedlenie w przepisach procedury cywilnej. Oprócz wyżej powołanych (art. 3 k.p.c. art. 227 k.p.c. czy art. 6 k.c.) również art. 207 § 6 k.p.c. nakazuje stronom postępowania przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie. Już zatem w treści pozwu powód winien niezwłocznie przedstawić wszelkie wnioski dowodowe i dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń faktycznych. Konsekwencją tego przepisu jest art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Sąd odwoławczy, na podstawie wniosku strony, może uzupełnić ten materiał dowodowy, o ile będzie to niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu stron. Strona domagająca się przeprowadzenia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym powinna wykazać, że określone dowody nie mogły być przez nią zgłoszone poprzednio, tj. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie jest przy tym wystarczającym wskazanie przez apelującą stronę, że określony dowód dopiero na etapie postępowania odwoławczego stał się "potrzebny". Strona, która dopuszcza się zaniedbań w zakresie przysługującej jej inicjatywy w odnośnie okoliczności faktycznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni. Na powyższe zwracał wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie m.in. w wyroku z dnia 17 kwietnia 2002 r. w sprawie IV CKN 980/00. Oznacza to, że jeśli wniosek dowodowy zgłoszony dopiero w postępowaniu odwoławczym nie odnosi się do przesłanek z art. 381 k.p.c., to nie może być on uwzględniony przez sąd drugiej instancji.

Zatem skoro cała filozofia sporu sądowego opiera się na ustaleniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, by w oparciu o nie zrealizować normy prawa materialnego, a przepisy postępowania cywilnego kreują odpowiednie obowiązki dowodowe dla stron, to ocena przesłanki z art. 339 § 2 k.p.c. dotycząca „uzasadnionych wątpliwości” twierdzeń podanych przez powoda musi w głównej mierze nastąpić w oparciu o materiał dowodowy przez niego zaproponowany i dołączony do pozwu.

Przepisu art. 339 § 2 k.p.c. nie należy też interpretować bez sięgnięcia do istoty wyroku zaocznego, powodu zamieszczenia tej instytucji w Kodeksie postępowania cywilnego. Sens stworzenia konstrukcji wyroku zaocznego w polskiej procedurze cywilnej pozostaje tylko i wyłącznie w ścisłym związku ze skutkami bezczynności strony pozwanej w procesie cywilnym. W ten sposób przepisy oddziałują pobudzająco na aktywność strony pozwanej, albowiem z punktu widzenia celów procesu pożądane jest by pozwany działał w procesie, w szczególności pożądany jest jego udział

w zakresie zbierania materiału dowodowego potrzebnego do wydania orzeczenia, opartego na ustaleniach faktycznych zgodnych z prawdą. Zatem w ocenie instytucji wyroku zaocznego, jego stosowania i konsekwencji procesowych nie może na pierwszy plan przebijać się ułatwienie polegające na ustalaniu stanu faktycznego, opartego wyłącznie na twierdzeniach powoda, bez ich weryfikacji, w szczególności weryfikacji o zaproponowane przez niego dowody, w oderwaniu od wyżej przeprowadzonej wykładni systemowej, dotyczącej postępowania dowodowego, gdyż sens tej instytucji jest li tylko związany jest z beczynnością strony pozwanej w procesie cywilnym.

Nie można również też przepisów o wyroku zaocznym oceniać w oderwaniu od przepisów dotyczących postępowań odrębnych tj. postępowania nakazowego i upominawczego. Przepisy art. 485 k.p.c. i 499 k.p.c. statuuje kiedy można wydać nakazy zapłaty w tych postępowaniach. I tak w postępowaniu nakazowym można wydać nakaz zapłaty po **udowodnieniu** przez powoda dochodzonego roszczenia dokumentem urzędowym, zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem, wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu, zaakceptowanym przez dłużnika żądaniem zapłaty, zwróconym przez bank i niezapłaconym z powodu braku środków na rachunku bankowym. Sąd wydaje również nakaz zapłaty przeciwko zobowiązanemu z weksla, czeku, warrantu lub rewersu należycie wypełnionego, których prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości, na podstawie dołączonej do pozwu umowy, dowodu spełnienia wzajemnego świadczenia niepieniężnego, dowodu doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, jeżeli powód dochodzi należności zapłaty świadczenia pieniężnego, odsetek w transakcjach handlowych określonych w ustawie z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 684) lub kwoty, o której mowa w art. 10 ust. 1 tej ustawy, oraz na podstawie dokumentów potwierdzających poniesienie kosztów odzyskiwania należności, jeżeli powód dochodzi również zwrotu kosztów, o których mowa w art. 10 ust. 2 tej ustawy. Sąd może wydać nakaz zapłaty, jeżeli bank dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty.

Natomiast w postępowaniu upominawczym brak podstaw do wydania nakazu może wynikać z przyczyn wymienionych w art. 499 k.p.c. Jednym z powodów niemożności wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jest to, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwość. Wątpliwość ta jak i w wyroku zaocznym musi dotyczyć (m.in.) zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. **W tym przypadku zachodzi konieczność weryfikacji twierdzeń powoda w toku postępowania dowodowego** (tak: Małgorzata Manowska, „Postępowanie odrębne w procesie cywilnym”, Warszawa 2003, Wydawnictwo Prawnicze „LexisNexis” s.182).

W kontekście powołanych wyżej konstrukcji dotyczących wydania nakazu zapłaty, koncepcja przyjęcia twierdzeń powoda co do faktów, bez ich konfrontacji z dołączonym do pozwu materiałem dowodowym, mogłaby doprowadzić do paradoksu polegającego na tym, że pomimo pierwotnej oceny (sądu bądź referendarza sądowego) o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w tych postępowaniach i przekazania tej sprawy do postępowania zwykłego, sąd będzie zmuszony w postępowaniu zwykłym, przy braku aktywności pozwanego, do wydania wyroku zaocznego. Przy braku weryfikacji twierdzeń powoda - w okolicznościach wyroku zaocznego - z przedstawionym przez niego materiałem dowodowym, mogłoby dojść do kuriozalnej sytuacji, gdy sąd (bądź referendarz sądowy) pierwotnie oceniłby, że brak jest podstaw do wydania nakazu w postępowaniu upominawczym, albowiem przytoczone okoliczności budzą wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy – opierając swoje wnioski na ocenie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda, a następnie, po skierowaniu sprawy do postępowania zwykłego, sąd będzie zmuszony wydać wyrok zaoczny uwzględniający powództwo, opierając się jedynie na twierdzeniach powoda, jednakże nie mogąc go już zweryfikować z materiałem dowodowym dołączonym do pozwu. Zatem zamiast oddalenia powództwa sąd wydał był wyrok je uwzględniający i to pomimo negatywnej weryfikacji powództwa w „łagodniejszym” dla powoda dowodowo postępowaniu upominawczym. Jak widać taka interpretacja art. 339 § 2 k.p.c., co do zakresu weryfikacji twierdzeń powoda, doprowadziłaby „sfalszowania” wyniku procesu i mogła doprowadzić, przy dalszej bierności pozwanego do uprawomocnienia się wyroku, który nie mógł nawet stać się nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Podsumowując należy stwierdzić, że przepis art. 339 § 2 k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że sąd musi wziąć pod uwagę twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie nawet wtedy, gdy powód nie przedstawia dowodów. Przepis ten zawiera bowiem przesłankę negatywną przyjęcia twierdzeń powoda – wtedy, gdy

twierdzenia te budzą uzasadnione wątpliwości albo przytoczone zostały w celu obejścia prawa. Twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości wówczas, gdy znajdują potwierdzenie w załączonych do pozwu dowodach. Tylko dysponując materiałem dowodowym Sąd jest w stanie ocenić twierdzenia powoda zawarte w pozwie.

W świetle przedstawionych przez powoda dowodów, należy uznać, że jego twierdzenia budziły uzasadnione wątpliwości. Twierdzenia powoda zawarte w pozwie po analizie dołączonych do pozwu dokumentów budzą wątpliwość sądu co do ich zgodności z prawdą.

Powód w sposób dostateczny nie wykazał bowiem, okoliczności faktycznych, na które powołuje się we wniesionym pozwie. A stosownie do art. 6 k.c. to na nim to spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Przedłożone przez powoda dowody nie wykazują w żaden sposób, iż pierwotny wierzyciel (...) w ogóle zawarł umowę pożyczki z M. W..

Stosownie natomiast do art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią. Ponadto wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenia o zaległe odsetki.

Jednakże powód zaproponowanymi przez siebie dowodami nie wykazał, swojego roszczenia. Oparł on swoje roszczenia tylko na umowie cesji i wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, które nie mogą stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej wobec poprzedniego wierzyciela. Powód dla uwiarygodnienia swych twierdzeń nie przedstawił umowy pożyczki, z której wywodził swoje roszczenie i nie poparł jej innymi dowodami świadczącymi o braku jej spłaty. Tak więc przedmiotowa umowa może w tej sytuacji stanowić jedynie dowód tego, że taka wierzytelność była przedmiotem obrotu gospodarczego. Przy czym należy podkreślić, że powód w żaden sposób nie wykazał, że nabył wierzytelność w stosunku do pozwanej, albowiem nie wynikało to z umowy wierzytelności (brak załącznika nr 5 stanowiącego wykaz wierzytelności).

Nie ulega wątpliwości, iż warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Ponadto w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że dla skuteczności przelewu konieczne jest zawarcie umowy pomiędzy cedentem a cesjonariuszem, gdyż cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i tylko wówczas, gdy służy ona cedentowi. W przedmiotowej sprawie powód nie zdołał udowodnić, iż przysługuje mu wierzytelność wobec pozwanej M. W. gdyż nie wykazał, iż w ogóle doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy pierwotnym wierzycielem, tj. (...) a pozwaną.

Powód jako nabywca wierzytelności winien dysponować całością dokumentacji związanej z nabytą wierzytelnością i jako profesjonalista w swej dziedzinie, winien wykazać to w postępowaniu sądowym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, należało powództwo oddalić.